

Sąsiedzi Unii Europejskiej

UKRAINA



prof. Iryna Fedulova

Pełne wykorzystanie potencjału eksportowego Ukrainy, w tym handlu zagranicznego produktami rolno-spożywczymi, mogłoby przyczynić się do ustabilizowania sytuacji gospodarczej i uzyskania nadwyżek finansowych, które mogłyby być przeznaczone na rozwój kraju.

Niestety, jak powiedziała **prof. Iryna Fedulova**, wciąż daleko do wykorzystania tych możliwości. W strukturze gospodarczej Ukrainy, i w konsekwencji w wymianie towarowej z zagranicą, dominującą pozycję zajmują wyroby przemysłu metalurgicznego, maszyny i urządzenia oraz produkty chemiczne. Artykuły te – w dużej części eksportowane – mają niski stopień przetworzenia, a ich wytwarzanie jest bardzo energochłonne. Znaczącą pozycję zajmuje także handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi (24 proc. eksportu). W ofercie towarowej najbardziej znaczące produkty to artykuły mleczne, cukier, oleje słonecznikowe, tytoń, kakao, napoje bezalkoholowe, piwo i alkohole. Niestety, mimo dużego potencjału w handlu zagranicznym Ukraina ma ujemne saldo

w obrotach artykułami rolno-spożywczymi. Możliwości eksportu na sąsiednie rynki byłyby znacznie większe niż obecnie, gdyby oferta tego kraju była większa i atrakcyjniejsza. Nie ułatwia sytuacji również niestabilność na rynkach odbiorców, np. ostatnio zawieszenie niektórych umów handlowych z Rosją (m.in. „wojny mleczne”, jak wspomniała o tym w swoim wystąpieniu prof. Tatiana Mostenska). W produkcji rolno-żywnościowej i eksporcie od lat występuje stagnacja, nie ma niezbędnych zmian strukturalnych mimo pewnych prób interwencji państwa, np. stosowania zerowej stawki podatkowej na produkty mleczne.

Ukraina, która może być dużym producentem żywności na rynek wewnętrzny i eksport, nadal stoi przed koniecznością reform i głębokich przekształceń strukturalnych. Od lat nie zakończono prac nad nową ustawą o ziemi. Produkcja pod względem jakościowym i cenowym nie odpowiada standardom światowym. Na wysokie koszty produkcji negatywny wpływ mają wysokie ceny energii, brak nowoczesnej bazy przechowalniczej, relatywnie wysokie koszty maszyn i urządzeń pochodzących z importu, ogólny brak infrastruktury, w tym przestarzałe sieci dróg. Prof. Fedulova dość krytycznie ocenia skutki wprowadzania elementów gospodarki rynkowej, np. gdy znacznie wzrosło zapotrzebowanie na rzepak, jego produkcja gwałtownie się zwiększyła kosztem innych potrzebnych gospodarce kraju upraw. Niezbędne jest wprowadzanie innych elementów zarządzania, lepiej synchronizujących podaż z popytem.

Nowym zjawiskiem w strukturze przemysłu spożywczego Ukrainy jest koncentracja przedsiębiorstw przetwarzających mleko, o czym mówiła **prof. Tatiana Mostenska**. Dotychczas produkcja i rynek mleka, mimo podejmowanych działań interwencyjnych państwa, był niestabilny.



prof. Tatiana Mostenska

Stale zmieniała się dynamika produkcji zarówno mleka, jak i jego przetworów. Zakłada się, że Ukraina produkuje 13 mld l mleka, a tylko ok. 40 proc. trafia do przetwórstwa. Większość przeznaczana jest na bezpośrednie spożycie. Mleko stanowi nadal ważną część struktury wydatków na żywność. Konsumenci przeznaczają na nie aż 16 proc. dochodów, podczas gdy ogólne wydatki na żywność pochłaniają średnio 49 proc. dochodów. W mleczarstwie rozpoczęła się koncentracja produkcji. Np. na rynku serów 4 firmy opanowały 50 proc. rynku, w produkcji mleka pełnego 11 firm zapewni 60 proc. rynkowych dostaw.

Działają tu przede wszystkim firmy zagraniczne (rosyjskie, francuskie i niemieckie). Przewiduje się, że proces koncentracji będzie się pogłębiał.

Jak z tego wynika, Ukraina nie wypracowała dotychczas koncepcji rozwoju gospodarki żywnościowej, która dałaby szansę zaspokojenia potrzeb rynku wewnętrznego i eksportu. Praktycznie nie dokonano ostatecznego wyboru, czy iść drogą wolnej gospodarki rynkowej, z takimi elementami planowania, jakie proponuje wspólna polityka rolna, czy nadal prowadzić gospodarkę zdominowaną przez państwowe zarządzanie.



prof. Lidia Neikova

Możliwości poprawy pozycji wsi, rolnictwa i produkcji żywności są jednak bardzo ograniczone z powodu kryzysu gospodarczego i społecznego występującego na obszarach wiejskich.

Prof. Lidia Neikova przedstawiła dane demograficzne, z których wynika, że od 1990 roku liczba ludności

wiejskiej zmniejszyła się o 2,8 mln osób. Maleje średnia długość życia, która – według oficjalnych danych – wynosi 62 lata (nieoficjalnie 53 lata). Społeczeństwo ukraińskie jest biedne, 27 proc. ludności żyje w tzw. strefie ubóstwa, z czego na wsi aż 40 proc., średnie płace na wsi to tylko 60 proc. średniej krajowej. Od lat znikają ukraińskie wsie, bo – poczynając jeszcze od epoki Chruszczowa – realizowano politykę tworzenia dużych ośrodków osiedleńczych. Państwowy system planowania rozwoju obszarów wiejskich wymaga głębokich zmian, są w tej sprawie deklaracje, ale nie ma, jak dotychczas, pozytywnych wyników. Na Ukrainie nadal nie ma powszechnego systemu ubezpieczeń zdrowotnych i społecznych. Wiele mówiło się o roli samorządów lokalnych. Powstała ustawa, ale jej wprowadzenie w życie nie powiodło się. Jednym z podstawowych mankamentów jest to, że na przekazane samorządom zadania nie przeznaczają się niezbędnych środków finansowych. Na finansowanie działalności samorządowej z budżetu państwowego pochodzi aż 80 proc. środków. W istocie, mimo deklaracji utrzymany został scentralizowany system zarządzania.

Ważny problem dotyczący polityki państwa omówiła dr **Natalia Moroziuk**.

Od 20 lat są artykułowane postulaty dotyczące wprowadzenia wolnego obrotu ziemią. Mimo to nie ma nadal odpowiedniej ustawy. Być może, są grupy interesów, dla których utrzymanie dotychczasowych zasad jest korzystne.

Dobrym rozwiązaniem dla producentów rolnych byłoby u powszechnienie dzierżawy ziemi. Inny problem to wprowadzenie ułatwień w sprzedaży ziemi dla budownictwa. Jeśli to nie nastąpi nie będą powstawały nowe inwestycje.



dr Natalia Moroziuk

MACEDONIA

Macedonia jest na dobrej drodze do członkostwa w Unii Europejskiej – twierdzi **prof. Dragoslav Kocovski**. Produkcja żywności, chociaż nie zajmuje czołowego miejsca w strukturze całej gospodarki kraju, musi też dostosować się do standardów unijnych. Dotyczy to głównie systemu prawnego i wymagań jakościowych. Specjalnością macedońskiego rolnictwa jest produkcja wyrobów mleczarskich. Mimo pewnych sukcesów (osiągnięcie samowystarczalności na rynku wewnętrznym, rozwój eksportu m.in. do Grecji, koncentracja produkcji z udziałem kapitału zagranicznego) i ten sektor wymaga reform, a szczególnie stabilizacji. Jest ona niezbędna m.in. dla powstrzymania wyludniania się obszarów wiejskich i zachowania ich funkcji gospodarczej. Mimo korzystnego dla kraju dopływu kapitału zagranicznego, działalność ponadnarodowych holdingów, np. mleczarskich, powinna sprzyjać rozwojowi lokalnego potencjału produkcyjnego. Np. holding działający na terenie Macedonii i Serbii zainteresowany jest bardziej zyskiem niż lokalnym rozwojem gospodarczym.

Zrozumiała jest delikatność tych kwestii, ale w interesie obu stron powinny się znaleźć satysfakcjonujące rozwiązania. Kluczowym zagadnieniem okazuje się jednak jakość oferty surowcowej. Wprowadzenie podwyższonych wymagań dla dostawców mleka może, niestety, prowadzić także do upadku niektórych gospodarstw. Macedonia korzysta z dotacji przedakcesyjnych na podniesienie standardu jakościowego produkowanego mleka, ale nie posiadając pełnego łańcucha przetwórczego, wobec braku sieci mleczarni, nie może korzystać z subwencji unijnych na rozwój ich potencjału. W sumie sytuacja ta może spowodować spadek produkcji.



prof. Dragoslav Kocovski



SERBIA



prof. Drago Cvijanović

Serbia nie wykorzystuje w pełni możliwości produkcyjnych sektora żywnościowego. Zdaniem **prof. Drago Cvijanovića**, potencjał ten jest wykorzystany zaledwie w 30–50 proc. w zależności od branży spożywczej.

W 2003 roku rozpoczęte zostały głębokie reformy (liberalizacja rynku, prywatyzacja sektora przetwórczego, wsparcie finansowe w postaci dopłat, regulacji cen, wspierania inwestycji) mające na celu zmodernizowanie sektora rolno-spożywczego.

Warto wspomnieć, że za czasów byłej Jugosławii sektor ten był nowoczesny i dobrze wyposażony w maszyny i sprzęt do produkcji. Jugosłowiańskie produkty cieszyły się dobrą opinią na rynku europejskim. To jednak historia, chociaż do dzisiaj jest wielu specjalistów, których umiejętności można by lepiej wykorzystać. Dziś udział sektora rolno-spożywczego w PKB Serbii zmalał do 4,2 proc. w 2009 roku, a jeszcze w 2005 roku wynosił 4,8 proc.

Licząc na przystąpienie Serbii do Unii Europejskiej, zdaniem prof. Cvijanovića, kluczową rolę będą odgrywać inwestycje w sektorze rolno-spożywczym. Od tego będzie zależała poprawa konkurencyjności. Ale, dodajmy, że działające już na rynku duże organizacje gospodarcze nadużywają swojej pozycji i utrudniają zdrową konkurencję.

Dzisiaj głównymi czynnikami ograniczającymi efektywność tego sektora są: niewystarczający asortyment produktów spożywczych w stosunku do zapotrzebowania rynku oraz za niska jakość wyrobów, wynikająca z nieprzestrzegania powszechnie uznawanych norm i zbyt duży zakres „szarej strefy” deformującej normalne funkcjonowanie rynku. Do dziś nieuregulowane są również stosunki własnościowe w rolnictwie.

BIAŁORUŚ

Białoruski naukowiec, **prof. Anatoli Sajganow**, bardzo pozytywnie ocenił wyniki produkcyjne sektora rolno-spożywczego i efekty dotychczas przeprowadzanych tam reform. Poinformował, że wzrosły dostawy na rynek zbóż (bez zwiększenia areалу uprawy), buraków cukrowych, mięsa i ziemniaków. Średnia wydajność mleka od krowy wynosi obecnie 4600 kg. Mimo to tempo wzrostu hodowli jest niewystarczające, zwłaszcza jeśli punktem odniesienia jest potencjał białoruskiego rolnictwa. Potwierdzeniem jest fakt, że aż 52 proc. przychodów z produkcji rolnej pochodzi z uprawy roślin.

Gospodarka żywnościowa Białorusi stara się wykorzystywać możliwości eksportu swoich produktów. Głównymi towarami są mięso, produkty mleczne, drób, ziemniaki i warzywa. Najważniejszym rynkiem dla Białorusi jest Rosja, gdzie kierowane jest 80 proc. eksportu. Kraje unijne również kupują produkty białoruskie, ale w niewielkich ilościach (6 proc. udziału w eksporcie żywności Białorusi). W orientacji proeksportowej pomoc ma przynależność do unii celnej z Rosją i Kazachstanem oraz – w perspektywie – przystąpienie do WTO.

Marcin Makowiecki
Lech Parzuchowski



prof. Anatoli Sajganow

Więcej informacji o seminarium i badaniach na stronie internetowej instytutu: www.ierigz.waw.pl



**INSTYTUT EKONOMIKI ROLNICTWA
I GOSPODARKI ŻYWNOCIOWEJ**
PAŃSTWOWY INSTYTUT BADAWCZY